

Anna Kosmacz-Chodorowska
Instytut Logistyki i Magazynowania – GS1 Polska



Fot. ILiM

Traceability również u producenta opakowań

Traceability czyli śledzenie produktów określonych branż, dotyczy głównie wyrobów spożywczych, a ostatnio szczególnie ryb, produktów leczniczych, wyrobów medycznych i kosmetyków oraz – z określonych powodów – drewna i materiałów wybuchowych. Traceability wymaga śledzenia w całym łańcuchu dostaw, poczynając od dostaw surowców i opakowań wyżej wymienionych produktów, a na ich zużyciu, a nawet na utylizacji odpadów kończąc. Wszystkie te produkty występują w większości przypadków w jakichś formach opakowaniowych, których oznaczenie ma być podstawowym źródłem pozyskiwania wymaganych informacji. W ten sposób Traceability dotyczy również producentów opakowań.

TRACEABILITY W OPAKOWALNICTWIE – JAK SPROSTAĆ NOWYM WYMOGOM

Wymogi wynikające z dyrektyw UE i krajowych aktów prawnych odnośnie systemu śledzenia ww. produktów, w tym ich opakowań, dotyczą tym samym firm opakowaniowych. W tym celu międzynarodowe oraz krajowe Grupy Robocze GS1 Polska wypracowują zalecenia, aby spełnienie tych dodatkowych wymogów realizowane było przez firmy w sposób najprostszy i najtańszy, z wykorzystaniem kodów kreskowych i standardowych dokumentów elektronicznych. Instytut Logistyki i Magazynowania (ILiM) – organizacja krajowa zarządzająca standardami globalnymi w zakresie e-gospodarki – przystępując do realizacji projektu Traceability dla wyżej wymienionych branż, pamiętała również o branży opakowaniowej. We współpracy między innymi z Polską Izbą Opakowań (PIO) zaproszono do wypracowania dobrych praktyk w zakresie śledzenia producentów opakowań.

ROLA OPAKOWAŃ W TRACEABILITY

Rola opakowań w Traceability jest podwójna. Po pierwsze: śledzenie nie ma się ograniczać wyłącznie poczynając od producenta wyrobów gotowych, a kończąc na ich dystrybucji lub zużyciu. Ma się cofać do pochodzenia: surowców do produkcji, półfabrykatów oraz do producentów opakowań i oczywiście od dostawców surowców do ich produkcji, czyli musi być również prowadzone w tak zwanej fazie zaopatrzenia – „upstream”.

Zatem nie tylko same opakowania mają być śledzone, ale po zapakowaniu w nie produktów z powyższych branż, oznakowanie na tych opakowaniach ma ułatwiać kontrolę poprzez: identyfikację produktu i jego producenta. Ale to nie wszystko: w przypadku leków i artykułów spożywczych, a ostatnio także kosmetyków i wyrobów medycznych, również z dokładnością do partii / serii produkcyjnej. Co więcej, decydenci różnych szczebli zastanawiają się, jak identyfikować jeszcze bardziej szczegółowo, a więc co do pojedynczej sztuki czy do najmniejszego opakowania. Co wyniknęło z tych zamierów, na razie niewiele wiadomo. Co prawda twórcy standardów globalnych w tym zakresie od lat mają kilka gotowych propozycji, ale te dotąd jednak nie znalazły powszechnego zastosowania.

Standardami tymi są kody kreskowe liniowe GS1-128 lub rodzina kodów GS1 DataBar oraz rodzina kodów dwuwymiaro-

wych GS1 Data Matrix. Inną technologią są znaczniki / tagi radiowe GS1, o których tak głośno było już w 2005 roku, przedstawiające na przykład seryjny numer SGTIN. W praktyce najlepiej rozpowszechniają się kody kreskowe liniowe GS1-128, których jednak nie można stosować na opakowaniach detalicznych, natomiast są najlepszym rozwiązaniem do oznaczania wszystkich pozostałych opakowań: jednostkowych i zbiorczych niedetalicznych, handlowych i logistycznych.

Rodzina kodów GS1 DataBar jest obecnie stosowana przez kilkanaście tylko firm w Polsce i to zaledwie na opakowaniach detalicznych wybranych około 40 produktów spożywczych dostarczanych do jednej sieci handlowej „Biedronka”. Nie wiele lepiej jest w kilku innych krajach. Rodzina kodów dwuwymiarowych GS1 Data Matrix jest w Polsce stosowana głównie przez producentów produktów leczniczych – eksporterów swoich wyrobów przede wszystkim do Francji i częściowo do Turcji (na życzenie odbiorcy). Ponadto oznaczenia te są zalecane do kodowania materiałów wybuchowych, chociaż zapis w unijnym rozporządzeniu utrudnia takie oznaczenie. Twórcy wymogów, przypuszczalnie ze względu na niewystarczającą wiedzę w tym zakresie, zalecają oznaczenia krajowe z alfanumeryczną identyfikacją kraju. Po pierwsze, przypuszczalnie założyli, że w każdym kraju europejskim istnieją krajowe systemy identyfikujące wyroby różnych branż, które są wzajemnie uzgadniane, aby oznaczenia się nie zdublowały, co według naszej wiedzy tak nie funkcjonuje w żadnym kraju. Na dodatek identyfikator kraju – zamiast numeryczny – zastosowali alfanumeryczny, co oznacza, że nie znają globalnych standardów albo nie liczą się z realizacją w praktyce swoich wymogów. Z kolei znaczniki / tagi radiowe GS1, przedstawiające globalny identyfikator z numerem seryjnym SGTIN, które wymagają współlistnienia odpowiednich rozwiązań z wykorzystaniem Internetu – przypuszczalnie nie jest jeszcze stosowany.

CO NA DZIŚ

Najkorzystniej zatem rozpowszechnić kodowanie według GS1: na każdym opakowaniu detalicznym numer GTIN w kodach: EAN-13, ewentualnie na małych opakowaniach w EAN-8, a jeżeli zachodzi taka potrzeba, to w UPC-A lub UPC-E. Na wszystkich pozostałych opakowaniach jednostkowych i zbiorczych niedetalicznych, handlowych i logistycznych, konieczne trzeba zacząć powszechnie stosować kod GS1-128 (poprzednia nazwa: UCC/EAN-128 lub EAN-128) z Identyfikatorami Zastosowania GS1, odpowiednio dobranymi do:

- specyfiki towaru (produkt leczniczy, kosmetyk, spożywczy czy techniczny, o stałej lub o zmiennej ilości w opakowaniu w określonej jednostce miary i z wymaganym stopniem jej dokładności, na przykład do 1 grama)
- funkcji, jaką pełni opakowanie z danym produktem w łańcuchu dostaw (czy jest jednostką handlową nielogistyczną, czy handlową i logistyczną, czy tylko logistyczną).

O wynikach prac omawianych krajowych Grup Roboczych GS1 Polska oraz kolejnych nowych wymogach będziemy informować na bieżąco.